

Sygn. akt II Ca 254/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Rajczakowski (spr.)

Sędziowie: Aleksandra Żurawska

Paweł Banach

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku (...) **S.A. w K.**

przy udziale **A. B.**

o **stwierdzenie zasiedzenia służebności**

na skutek apelacji uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt (...)

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu do ponownego rozpoznania.

(...)

S ygn. akt II Ca 254/20

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 września 2017 r. Sąd Rejonowy stwierdził zasiedzenie przez (...) S.A. i jego następców prawnych nieodpłatnej, bezterminowej, służebności przesyłu na działce nr (...) o powierzchni (...) oraz działki nr (...) o powierzchni (...) ⁰ położonych w W., w obrębie ewidencyjnym S., dla których S. R. w W. VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), polegającej na prawie do korzystania z napowietrznej linii energetycznej średniego napięcia (...) na długości (...) wraz ze słupami wsporczymi nr (...), w zakresie określonym przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i geodezji mgr inż. J. Ś. na mapie sytuacyjnej określenia obszaru służebności przesyłu, stanowiącej załącznik do opinii z dnia 21 grudnia 2014 r., sporządzonej w sprawie prowadzonej przed S. R. w W., Wydział VIII Cywilny, sygn. akt (...), której treścią jest: a) prawo do całodobowego tylko w okresie awarii, a w pozostałym zakresie w porze dziennej, nieutrudnionego i nieograniczonego wejścia na grunt oraz wjazdu sprzętem specjalistycznym przez służby (...) S.A. bądź jej upoważnionych przedstawicieli w celu wykonywania czynności związanych utrzymaniem tych urządzeń, eksploatacją, modernizacją, dokonywaniem ich przeglądów, remontów, demontaży, kontroli, konserwacji oraz usuwaniem awarii, b) obowiązku znoszenia przez właściciela nieruchomości obciążonej zakazu wznoszenia budynków i budowli oraz zakazu dokonywania nasadzeń drzew i krzewów pod liniami energetycznymi i w odległości 3m od skrajnie przechodzącego kabla, oddalił wniosek w pozostałej części (pkt II), uczynił integralną częścią postanowienia opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i geodezji

mgr inż. J. Ś., stanowiącej załącznik do opinii z dnia 21 grudnia 2014 roku, sporządzonej w sprawie prowadzonej przed S. R. w W., Wydział VIII Cywilny, sygn. akt(...) (pkt III) i nie obciążył uczestniczki kosztami postępowania (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 22 października 2015r. S. R.w W. w sprawie o sygnaturze(...) oddalił wniosek uczestniczki postępowania o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem na działkach nr (...) w związku z posadowioną na nich linią energetyczną. Sąd pierwszej instancji z ustalonego w sprawie (...) stanu faktycznego orzekł, że (...) S.A. i jego poprzednicy prawni korzystali ze wskazanej we wniosku nieruchomości w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i nabyli ją przez zasiedzenie na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., co uczyniło wniosek bezzasadnym co do samej jego istoty. Od powyższego postanowienia uczestniczka złożyła apelację, S. O. w Ś. postanowieniem z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt (...) oddalił apelację uznając, że nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych, uznając za uzasadniony zarzut zasiedzenia przez (...) S.A. służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, którego termin upłynął w dniu 31 marca 2007 r.

Rozważając tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał wniosek za uzasadniony. Sąd wskazał, że regulacja służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾ -305⁽⁴⁾ k.c.) wprowadzona do Kodeksu cywilnego od dnia 3 sierpnia 2008 r. jasno przesądziła o dopuszczalności zasiedzenia przez przedsiębiorcę, w skład przedsiębiorstwa którego wchodzi urządzenie przesyłowe w rozumieniu art. 49 k.c. (urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej), służebności polegającej na możliwości korzystania w oznaczonym zakresie z określonej nieruchomości w sposób niezbędny do korzystania z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem. Sąd wyjaśnił, że w myśl art. 305⁽⁴⁾ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych a zatem ma również zastosowanie art. 292 k.c., który mówi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym zgodnie z bogatym orzecnictwem Sądu Najwyższego w tej materii należy przyjąć, że widoczność i trwałość urządzenia należy rozumieć odmiennie niż w przypadku innych służebności, widoczność urządzenia musi być ujmowana szeroko i nie może stronić od specyficznej treści służebności, o którą w sprawie chodzi. Jeżeli z samej natury służebności wynika, że trwałe urządzenie, z którego uprawniony korzysta, przebiega w całości lub w części pod powierzchnią ziemi, to uzależnienie dopuszczalności zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, od tego, w jaki sposób na danym, konkretnym odcinku urządzenie zostało posadowione, nie wytrzymałoby krytyki. Sąd dalej wyjaśnił, że orzecznictwo nawet przed 3 sierpnia 2008 r. dopuszczało zasiedzenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności o takiej treści na podstawie art. 292 k.c. stosowanego w drodze analogii. Przyjęto założenie, że z uwagi na fakt, iż ustawa z dnia 3 sierpnia 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny nie zawiera przepisów przejściowych, między innymi w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu, to jeżeli termin prowadzący do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to sąd stwierdzi nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są każdorazowo: posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu oraz co do zasady istnienie trwałego i widocznego urządzenia (zważywszy na naturę służebności, niekoniecznie musi polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, pogląd ten dotyczy zwłaszcza służebności obejmujących rurociągi i gazociągi, ale również kabli podziemnych. Kluczowe znaczenie, w ocenie Sądu Rejonowego, ma uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r. III CZP 89/08 (Biul. SN 20008/10/7, LEX nr 458125), w której posłużono się sformułowaniem "służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu". Jak dalej wyjaśnił Sąd, stanowisko to było zaaprobowane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 365 k.p.c. jest związany prawomocnym orzeczeniem, które wydał w sprawie o sygn. akt VIII Ns 51/13, co oznacza, że przy dokonywaniu czynności z zakresu swojego działania sąd zobligowany jest brać pod uwagę fakt wydania danego orzeczenia, którego nie może zmieniać, ani uchylać, a także dokonywać ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego, w związku z tym Sąd powielił uzasadnienie wydane w sprawie o sygn. VIII Ns 51/13, które znalazło poparcie również w ocenie instancji wyższej. Sąd wskazał, że z ustaleń poczynionych w powyższej sprawie wynika jednoznacznie, że wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali ze wskazanej we wniosku nieruchomości uczestniczki w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i nabyli ją przez zasiedzenie na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., zgodnie bowiem z treścią art. 292 zd. 1 k.c. służebność

gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Sąd skonstatował, że rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności wymagało zatem, czy wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości należącej obecnie do uczestniczki. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż na nieruchomości (w tym również w przestrzeni powietrznej nad tą nieruchomością, którą jednak należy zaliczyć do sfery objętej prawem własności tej nieruchomości), należącej obecnie do uczestniczki, znajdują się elementy czynnej napowietrznej linii elektroenergetycznej posadowionej na 1 słupie, co przemawia za ustaleniem, że urządzenie to ma charakter trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c., czego nie kwestionowano, a nadto z doświadczenia życiowego wiadomo, że urządzenia tego typu mają taki charakter i są takich rozmiarów, że są widoczne na nieruchomości, gdyż są posadowione na trwałych podstawach, takich jak słupy (drewniane, betonowe, metalowe) lub innych podobnych konstrukcjach. Ponadto, zdaniem Sądu, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że korzystanie z tego urządzenia przez wnioskodawcę i jego poprzedników odpowiadało obecnie funkcjonującej w obrocie prawnym służebności przesyłu, bowiem polegało na korzystaniu z tych linii w sposób zgodny z ich przeznaczeniem, w szczególności na utrzymywaniu ww. instalacji na nieruchomości należącej obecnie do uczestniczki ich eksploatacji, napraw i konserwacji, nieograniczonego czasowo do nich dostępu. Sąd pierwszej instancji powołał się na wskazanie Sądu Najwyższego w wyroku z 31 maja 2006 r., że nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie jest dopuszczalne nawet wówczas, gdy nie jest ona konieczna a jedynie usprawnia prowadzenie przedsiębiorstwa (wyrok SN z 31.05.2006 r., IV CSK 149/05), kwestię zaś użyteczności nieruchomości władnącej, o której stanowi art. 285 § 2 k.c., należy rozpatrywać w odniesieniu do każdej nieruchomości indywidualnie. Sąd nadto powołał się na rozważania Sądu Najwyższego w uchwale z 17.01.2003 r., III CZP 79/02, że przesyłanie i dystrybucja energii elektrycznej napowietrznymi liniami energetycznymi, stanowiącymi własność przedsiębiorstwa przesyłowego, następuje przy wykorzystaniu określonego zespołu składników, obejmującego zarówno nieruchomości, jak i ruchomości. Napowietrzna linia elektryczna (łącznie z przewodami i wspornikami - słupami) stanowi - pod względem funkcjonalnym - jedną całość, można zatem przyjąć, że jest to złożona rzecz, której zasięg i granice wyznacza infrastruktura w postaci stacji energetycznych (rozdzielczych lub transformatorowo-rozdzielczych). Linia kwalifikowana - zgodnie z art. 49 k.c. - do ruchomości stanowi istotny element sieci umożliwiających przesyłanie energii. Nie można nie dostrzec istniejącego związku technicznego i gospodarczego między liniami przesyłowymi a stacjami energetycznymi. Linie te mogą pozostawać w związku z różnymi nieruchomościami należącymi do tego samego przedsiębiorstwa; mogą być zakwalifikowane jako przynależności nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną w wypadku połączenia ich z jedną nieruchomością, w takim wypadku są niezbędne do korzystania z nieruchomości zgodnie ze społeczno-gospodarczym jej przeznaczeniem, ustanowienie zatem służebności zwiększa użyteczność nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną, z którą połączona jest linia energetyczna obejmująca przedmiotowe słupy. Nie można zatem zasadnie zaprzeczyć istnieniu związku fizycznego lub funkcjonalnego pomiędzy nieruchomością a słupami; ma on z natury charakter trwały. Różnorodność możliwych rozwiązań i sytuacji, co do fizycznego lub funkcjonalnego o charakterze trwałym powiązania poszczególnych składników przedsiębiorstwa energetycznego, nie pozwala ograniczyć funkcjonowania tego przedsiębiorstwa do jednej nieruchomości czy ześrodkowania jego działalności do zabudowanej nieruchomości. Sąd w niniejszej sprawie podzielił też pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 5.06.2009 r., I CSK 392/08 (Lex nr 578032), iż w odniesieniu do służebności gruntowej przesyłu, wykładnia art. 285 § 2 k.c. musi uwzględniać charakter tej służebności i jej przeznaczenie społeczno-gospodarcze oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa energetycznego, któremu służebność ta ma służyć. Według Sądu, przesłanka z art. 285 § 2 k.c. może być spełniona także wówczas, gdy służebność przesyłu ułatwia funkcjonowanie przedsiębiorstwa przesyłowego, zwiększając jednocześnie użyteczność należącej do niego nieruchomości. Powszechnie wiadomo, że w skład przedsiębiorstwa mogą wchodzić także nieruchomości a funkcjonowanie przedsiębiorstwa energetycznego bez takich nieruchomości jest trudne do wyobrażenia. Ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstwa może stanowić jednocześnie zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do tego przedsiębiorstwa. Sąd przy tym – odwołując się do orzecznictwa - wskazał, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie wiąże się z nieruchomością władnącą, lecz z samym przedsiębiorstwem w rozumieniu podmiotowo-funkcjonalnym. Zdaniem Sądu, również pozostałe przesłanki do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu zostały spełnione, zgodnie bowiem z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do nabycia przez

zasiedzenie służebności gruntowej. Stosowanie tych przepisów oznacza, że nie ma zastosowania do zasiedzenia służebności gruntowej wymóg samoistnego posiadania nieruchomości obciążanej, posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy bowiem utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Sąd stwierdził, że w tym miejscu należy rozstrzygnąć, czy i ewentualnie od kiedy utrzymywanie przez wnioskodawcę linii elektroenergetycznych na nieruchomości uczestniczki kwalifikować należy jako posiadanie prowadzące do nabycia z upływem czasu przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Z analizy materiału dowodowego – w ocenie Sądu – wynika, że infrastruktura elektroenergetyczna stanowiąca napowietrzną linię elektroenergetyczną średniego napięcia o numerze (...), której elementem jest jeden słup wsporczy została wybudowana w 1976-1977 roku i oddana do eksploatacji 31 marca 1977 r., uznać zatem należało, że wskazana data stanowi datę początkową biegu terminu zasiedzenia służebności, bowiem od tego momentu poprzednicy prawni wnioskodawcy, w tym Skarb Państwa, ją eksploatowali i konserwowali, a tym samym posiadali, natomiast do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu znajdują odpowiednie zastosowanie m.in. przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie dotyczące terminów posiadania w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza (art. 172 k.c. oraz, generalnie, możliwości doliczenia posiadania poprzednika (art. 176 k.c.), co oznacza, że przesłanką do zasiedzenia służebności gruntowej oprócz posiadania służebności będzie upływ oznaczonego w ustawie czasu, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej (20 lat) czy w złej (30 lat) wierze oraz w zależności, pod rządami jakich przepisów prawa cywilnego zasiedzenie nastąpiło, należy bowiem pamiętać, że do dnia 1 października 1990 r. Kodeks cywilny w art. 172 przewidywał krótsze niż obecnie terminy zasiedzenia wynoszące odpowiednio 10 lat – w przypadku uzyskania posiadania w dobrej wierze i 20 lat – w przypadku uzyskania posiadania w złej wierze. Sąd wyjaśnił, że przepis art. 172 k.c. w poprzednim brzmieniu ma niewątpliwie zastosowanie tylko do zasiedzenia, które nastąpiło jeszcze pod rządami tego przepisu, zgodnie bowiem z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (tzw. noweli lipcowej) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Przepis art. 172 k.c. w nowym brzmieniu ma zatem zastosowanie do zasiedzenia, które nie nastąpiło do czasu wejścia w życie znowelizowanego przepisu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie należy przyjąć, że poprzednik prawny uczestnika – przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) (obecnie (...) SA) jest posiadaczem w złej wierze - dla ustalenia, czy posiadacz służebności jest w dobrej czy w złej wierze, ma znaczenie nie jego wiedza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo. W związku z powyższym Sąd wskazał, że wnioskodawca, prowadzący działalność energetyczną na szeroką skalę, nie mógł nie zdawać sobie sprawy, że nie posiada zgody żadnego z właścicieli nieruchomości (obecnych i wcześniejszych), na której posadowiony jest słup z linią energetyczną, którego sprawa dotyczy, na postawienie tego i innych słupów oraz przeprowadzenie linii energetycznych i korzystanie z tych urządzeń, należy zatem przyjąć, że wiedział tym samym, iż korzysta ze wskazanych działek bez żadnego tytułu prawnego. Okoliczności te, zdaniem Sądu, przesądzają o przyjęciu w stosunku do niego złej wiary, czego konsekwencją jest konieczność stosowania terminu zasiedzenia jak dla posiadacza w złej wierze, tj. 30 lat, na wnioskodawcy ciążył zatem, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia posiadania służebności przez okres 30 lat. W ocenie Sądu wnioskodawca udowodnił, że posiada służebność co najmniej od 31 marca 1977 r. a okoliczność ta nie była sporna. W protokole odbioru końcowego datowanym na dzień 20 stycznia 1984 r. znajdują się zapisy, które bez wątpienia świadczą o istnieniu w dniu 31 marca 1977 r. linii energetycznej jako całości, termin zasiedzenia upłynął zatem 31 marca 2007 r. Z ustalonego stanu faktycznego, w ocenie Sądu, nie wynika też, by posiadanie służebności ww. linii było kiedykolwiek przerwane (przemawia za tym również domniemanie ciągłości posiadania - art. 340 k.c.). Wnioskodawca wykazał też, zdaniem Sądu, swoje następstwo prawne po przedsiębiorstwie państwowym Zakład (...), następnie Zakład (...) S.A., kolejno (...) Spółka Akcyjna, zmieniając nazwę na (...) S.A. a z dniem 1 września 2011 r. na (...) S.A. Sąd wskazał, że następstwo to za każdym razem miało charakter sukcesji uniwersalnej, a więc wiązało się z przeniesieniem ogółu praw (art. 55⁽²⁾ k.c., do których należy zaliczyć również posiadanie służebności,

art. 55⁽¹⁾ k.c.) i obowiązków z poprzednika prawnego na następcę (lub było tylko zmianą nazwy), dlatego niezasadne byłoby też wymaganie, aby dla wykazania przeniesienia posiadania tej służebności na uczestnika z jego poprzedników prawnych konieczne było wskazanie tej służebności w wykazie przejmowanego majątku przez kolejnych poprzedników uczestnika i wreszcie przez samego uczestnika. Zdaniem Sądu należy zatem przyjąć, że wnioskodawcy jako kolejnemu następcy prawnemu Zakładu (...) pod tytułem ogólnym przysługuje w chwili obecnej służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu odnośnie ww. linii elektroenergetycznej. Zdaniem Sądu niezasadny jest zatem – z uwagi na powyższą argumentację - ewentualny zarzut co do braku następstwa prawnego wnioskodawcy po swoich poprzednikach prawnych, co miałoby powodować brak możliwości skorzystania przez wnioskodawcę z możliwości doliczenia do czasu swojego posiadania służebności czasu jej posiadania przez jego poprzedników prawnych (art. 176 k.c.). Doliczenie czasu posiadania wykonywane przez poprzedników prawnych wnioskodawcy do czasu posiadania wykonywanego przez wnioskodawcę nastąpiło na podstawie ww. art. 176 § 1 k.c., zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym w sytuacji, w której następuje skrócenie okresu posiadania potrzebnego do zasiedzenia, dopuszczalne jest również doliczenie - na podstawie art. 176 § 1 k.c. - czasu posiadania poprzednika. Sposób i zakres eksploatacji i konserwacji a także znoszenia uciążliwości związanych z istnieniem służebności linii, Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie (...) materiału dowodowego. Wszystkie załączone do akt sprawy dokumenty były wiarygodne, nie były spreparowane, czy podrobione lub przygotowane intencjonalnie na potrzeby sprawy. Szczegółowy zakres służebności przesyłu oraz jej przebieg Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i geodezji. Zdaniem Sądu, nie można tracić z pola widzenia, że służebność, jako ograniczone prawo rzeczowe ingerujące we własność, winna być określona w rozmiarach niezbędnych do korzystania z niej i nie stanowić nadmiernego obciążenia dla nieruchomości obciążonej. Orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał również na uwadze, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej we wniosku (uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14), a wnioskodawca właściwie wskazywał podmiot, który ma nabyć służebność przez zasiedzenie. Mając na uwadze dyspozycje płynące z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. wydanego w sprawie V CSK 190/11, Sąd uznał, że przy zasiedzeniu tej służebności celowe jest wskazanie uszczegółowionego zakresu obciążeń związanych z korzystaniem z nieruchomości uczestnika w związku z nabyciem przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Formalizm prawa rzeczowego, jak wskazał Sąd Najwyższy, ingerencja w konstytucyjnie chronione prawo własności, wymagają nie tylko legalnego wkroczenia osób trzecich w sferę prawnie chronioną, ale i wyznaczenia zakresu przedmiotowego oraz terytorialnego jego ograniczeń, wynikających z ustanowienia służebności przesyłu, co nierozdzielnie wiąże się z nabyciem takiej służebności przez zasiedzenie. Argumentem za tym przemawiającym, zdaniem Sądu, jest czynny charakter służebności przesyłu, jej podobieństwo do służebności gruntowej, możliwość ujawnienia powstałego ograniczonego prawa rzeczowego w księdze wieczystej, pewność stosunków prawnych i bezpieczeństwo obrotu. Według Sądu należy mieć na uwadze, że nabyć przez zasiedzenie można tylko służebność o konkretnej treści, a nie nieskonkretyzowane uprawnienie do przeprowadzenia w dowolny sposób linii energetycznej. Sąd podkreślił, iż treść art. 292 k.c. samodzielnie określa charakter posiadania służebności gruntowej jako przesłanki nabycia jej przez zasiedzenie, jest nią posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Sąd dalej wskazał, że dla istoty posiadania jako przesłanki zasiedzenia jest niezbędne, by wykonywane władztwo odpowiadało treści prawa, które posiadacz nabędzie przez zasiedzenie; zasiedzenie danego prawa może nastąpić tylko w takim kształcie, w jakim było dotychczas wykonywane w okresie biegu zasiedzenia oraz w sposób ingerujący we własność w rozmiarach niezbędnych, w ocenie Sądu zatem, zakres nabytego prawa służebności przesyłu musi odzwierciedlać wykonywane w okresie zasiedzenia czynności, ale tylko tych niezbędnych, stąd badaniu Sądu w niniejszym postępowaniu podlegał zakres i rodzaj tych czynności, co następnie znalazło odzwierciedlenie w sentencji postanowienia (pkt Ia i Ib). W konsekwencji, czynności określone we wniosku, które pełnomocnik sprecyzował podczas rozprawy w dniu 10 sierpnia 2017 r. (...) zostały uwzględnione przez Sąd w sentencji postanowienia. Sąd oddalił wnioski w pozostałej części związku z tym, że zgodnie z art. 305⁽⁴⁾ k.c. do służebności przesyłu mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące służebności gruntowych, dopuszczalne jest w aktualnym stanie prawnym nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie. Sąd wyjaśnił, że w aktualnym stanie prawnym służebność przesyłu może zostać nabyta w wyniku zasiedzenia jedynie

przez przedsiębiorcę, który korzysta z już istniejących, trwałych i widocznych urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., będących jego własnością. Zgodnie z art. 305⁽⁴⁾ w zw. z art. 292 k.c. służebność przesyłu umożliwiającą korzystanie z urządzeń przesyłowych, które mają być dopiero wybudowane, nie może być nabyta przez zasiedzenie. Sąd wyjaśnił, że biegły w opinii wskazał powierzchnię i przebieg służebności w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej znajdującego się na działce będącej przedmiotem postępowania, co Sąd podkreślił, w zakresie niezbędnym do korzystania z niego zgodnie z przeznaczeniem. W ocenie Sądu opinia była jasna i pełna, a wnioski z niej płynące są logiczne i poparte wywodem i jasną argumentacją, dlatego Sąd oparł się na wyliczeniu biegłego i to jego metodologii wyliczeń dał wiarę, pomimo iż uczestniczka twierdziła, że wskazane ustalenie pasa służebności przesyłu na szerokości (...)m stanowiłoby nadmierną ingerencję w prawo własności uczestniczki. Sąd wyjaśnił, że bez opinii i sporządzonych map nie byłoby w stanie wydać rozstrzygnięcia, tym bardziej, że opinia z dnia 21 grudnia 2014 r. sporządzona w sprawie o sygn. (...)stała się częścią wydanego w sprawie orzeczenia. O kosztach postępowania sąd orzekł według reguły rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego ujętej w art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie w pkt I i III zaskarżyła apelacją uczestniczka postępowania zarzucając naruszenie następujących przepisów:

1) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem wnioskodawcy, polegające na stwierdzeniu zasiedzenia przez wnioskodawcę działki uczestnika nr (...) położonej w W., podczas gdy żądanie wnioskodawcy obejmowało wyłącznie stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na tej działce,

2) art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy na podstawie dowodu pochodzącego z innego postępowania, tj. opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i geodezji mgr inż. J. Ś. z 21.12.2014 r. sporządzonej w postępowaniu pod sygn. (...), w tym zawartej w w/w opinii mapy sytuacyjnej określenia służebności przesyłu, zatem dowodu nieprzeprowadzonego bezpośrednio przed orzekającym sądem oraz uczynienie integralną częścią zaskarżonego postanowienia opinii biegłego sądowego, co uniemożliwia realizację zaskarżonego postanowienia,

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy na podstawie newszechstronnego materiału dowodowego, m.in. ustalenie zakresu zasiedzenia służebności przesyłu na działkach uczestnika, pomimo braku dysponowania przeprowadzonymi w przedmiotowym postępowaniu dowodami określającymi wielkość i zakres posiadania przez wnioskodawcę prawa służebności przesyłu na nieruchomości uczestnika,

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na błędnym ustaleniu stanu faktycznego sprawy wskutek nieprawidłowej selekcji materiału dowodowego, polegającej na dokonaniu ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, pochodzącej z innego postępowania, tj. opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i geodezji mgr inż. J. Ś. z 21.12.2014 r. sporządzonej w postępowaniu pod sygn. (...), w tym zawartej w w/w opinii mapy sytuacyjnej określenia służebności przesyłu, a nie prawa zasiedzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty uczestniczka wniosła o:

I uchylenie postanowienia Sądu I instancji w pkt I i III oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania temu Sądowi,

II zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego. Postanowieniem z 30 stycznia 2018r. S. O. postanowił: sprostować niedokładność w pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce słów "oraz działki nr (...)" wpisać „oraz na działce nr (...)”, oddalić apelację i zasądzić od uczestniczki A. B. na rzecz (...) SA w K. 240 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy rozpoznał apelację mając za podstawę faktyczną stan ustalony przez Sąd pierwszej instancji, gdyż ustalenia te przyjął za własne. Aprobacie podlega także ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy. Zarzuty apelacji nie mogły, w ocenie Sądu, zostać uwzględnione. Wprawdzie zgodzić się należało z zauważoną przez uczestniczkę odmiennością sformułowania w punkcie pierwszym postanowienia przez określenie, że Sąd stwierdził zasiedzenie służebności przesyłu „na działce nr (...)” oraz ‘działki nr (...)’, nie można jednak było tego zakwalifikować jako naruszenie prawa procesowego – art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Do takiego wniosku prowadziło przede wszystkim stwierdzenie, że „zasiedzenie działki” nie oznacza właściwej formy dotyczącej zasiedzenia własności działki, skoro przepis art. 172 § 1 k.c. stanowi o nabyciu własności nieruchomości, zatem w świetle powyższego sformułowania przepisy (art. 172 i dalsze k.c.) nie przewidują stwierdzenia „zasiedzenia działki”. Skoro zatem zarzut apelującej zdawał się bazować na kwestionowaniu użytego w zaskarżonym postanowieniu stwierdzeniu zasiedzenia „działki nr (...)”, rozumianego jako zasiedzenie własności działki, nie można było zakwalifikować go jako naruszającego przepis art. 321 § 1 k.p.c. Treść punktu I zaskarżonego postanowienia przekonywała natomiast, że wolą sądu orzekającego było stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na obu działkach o numerach: (...) oraz (...), skoro użyte zostało sformułowanie „stwierdzić zasiedzenie (...) służebności przesyłu na działce nr (...) (...) oraz działki nr (...)”. Przekonywała o tym nie tylko ocena Sądu, ale także stanowisko wnioskodawcy wyrażone w odpowiedzi na apelację, który tylko jako niedokładność podlegającą sprostowaniu rozumiał użyte przez Sąd Rejonowy sformułowanie. Oczywiście tej niedokładności uprawniała do zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 350 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., by usunąć sprzeczność między faktycznie zapadłym rozstrzygnięciem, w zgodzie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego wyrażonym w uzasadnieniu, a jego uzewnętrznieniem w orzeczeniu, która wynikała z oczywistej omyłki w trakcie jego redagowania.

Rozważając pozostałe zarzuty apelacji, naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zauważył, że apelująca uczestnicząc w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zakresie dotyczącym dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z akt sprawy (...) a w istocie z opinii biegłego sądowego J. Ś.. Przesądzone zostało w judykaturze i doktrynie, że brak takiego zastrzeżenia, szczególnie przy uwzględnieniu, że uczestniczka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, powoduje utratę skutecznej możliwości powoływania się na uchybienie sądu w toku dalszego postępowania oraz w środkach odwoławczych. Zarzucane w apelacji uchybienia nie należą do takich, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, co wyłączyłoby stosowanie tego przepisu, ani też uczestniczka nie uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak wskazuje się w doktrynie, zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c., może dotyczyć jedynie takich uchybień popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych przez sąd, których podjęcie zostało stronom zakomunikowane przez wydanie postanowienia lub zarządzenia. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z akt sprawy (...) postanowieniem na rozprawie w dniu 7 września 2017 r. a apelująca nie zgłosiła zastrzeżeń do tej czynności, choć miała taką możliwość, bowiem jej pełnomocnik był obecny na tej rozprawie.

Pomijając przytoczoną powyżej formalną podstawę nieuwzględnienia zarzutów apelacji, także merytorycznie ujmując, zarzuty nie są uzasadnione. Sąd Okręgowy zauważając dopuszczenie przez Sąd Rejonowy dowodu z akt sprawy (...) zamiast dokumentów zawartych w tych aktach, jako sąd merytoryczny ponowił dowód z dokumentów zawartych w tych aktach, które Sąd Rejonowy uwzględnił przy rozstrzygnięciu, bowiem prawidłowo takie, formalnie, dowody podlegały przeprowadzeniu. Nie miał, w ocenie Sądu, racji apelujący kwestionując sam fakt przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości i geodezji sporządzonej w innym postępowaniu sądowym. Na gruncie stosowania przepisu art. 235 k.p.c., określanego jako zasada bezpośredniości, wyrażano szereg stanowisk w doktrynie, a jego charakter był oceniany w judykaturze w określonych warunkach wynikających ze stanu faktycznego omawianych spraw. Według utrwalonego stanowiska, ze względów praktycznych a także z uwagi na reguły ekonomii procesowej, zasada bezpośredniości nie może być stosowana w sposób bezwzględny, choć odstępstwa od niej nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Zgodnie z prezentowanym stanowiskiem sądów powszechnych, niedopuszczalnym jest czynienie ustaleń w oparciu o materiał dowodowy w postaci zeznań świadków (i ich ocena), jak i opinii biegłego (i jej ocena), zebranych w innym postępowaniu, jeżeli dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych będzie opierało się na dowodach, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie. Dowód z akt sprawy nie jest bowiem znany w polskiej procedurze cywilnej, możliwe

jest odwołanie się do konkretnego dokumentu zalegającego w aktach innej sprawy, a nie ogólnie do akt całej sprawy. Jak wskazuje się dalej w doktrynie, nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie, co oznacza, iż nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków. Dla zachowania zasady bezpośredniości nie ma bowiem znaczenia, że strona postępowania zgłaszała zarzuty odnośnie dowodów zgromadzonych w innej sprawie w tamtym postępowaniu, natomiast istotne jest to, aby miała ona taką możliwość w aktualnie toczącym się postępowaniu. Stanowisko doktryny potwierdza orzecznictwo sądowe, np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.10.1999 r., III CKN 406/98, Legalis nr 342601, sformułował tezę, że „Przeprowadzenie samodzielnie postępowania dowodowego, tyle tylko, że z tych samych dokumentów, które były przedmiotem dowodzenia w innych sprawach, oraz wysnuć z nich częściowo takich samych wniosków nie może być potraktowane jako nieprzeprowadzenie żadnego postępowania dowodowego ani naruszenie zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 KPC.”, a w postanowieniu z dnia 9.01.2014 r., sygn. I UK 336/13, Legalis nr 1169185, że: „1. Nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie, a tym samym nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków. Dla zachowania zasady bezpośredniości nie ma znaczenia, że strona zgłaszała zarzuty odnośnie do dowodów zgromadzonych w innej sprawie w tamtym postępowaniu, natomiast istotne jest to, aby miała ona taką możliwość w aktualnie toczącym się postępowaniu. Ocena zaś, czy stanowisko sądu w odniesieniu do zgłaszanych przez stronę zarzutów do dowodów z innej sprawy w aktualnym postępowaniu jest trafne, nie odbywa się przez pryzmat zasady bezpośredniości, ale np. w kontekście art. 217 § 1 i 2 KPC i art. 227 KPC.”. Podobne stanowisko zajęły sądy powszechne, np. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18.01.2017 r., III AUa 689/16, Legalis nr 1576597, wyraził zapatrywanie: „Zasada bezpośredniości postępowania nie jest zasadą bezwzględną i możliwe są od niej odstępstwa. Poszczególne protokoły zeznań świadków, stron, opinie biegłych zawarte w innych aktach sądowych, są dokumentami w rozumieniu art. 244 KPC. Oznacza to, że możliwe jest, bez naruszenia wynikającej z art. 235 KPC zasady bezpośredniości, dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków.”, zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7.06.2017 r., I ACa 1120/16, LEX nr 2343459, sformułował tezę: „Zasada bezpośredniości może doznawać wyjątków. Do takich należy możliwość skorzystania z przeprowadzonego w innej sprawie dowodu z opinii biegłego, jeżeli obejmuje ona kwestie tożsame i jeżeli nie zaistniały jakieś okoliczności, wskutek których stała się ona nieaktualna”. Sąd Okręgowy podzielił wyżej przytoczone zapatrywania na kwestię rozumienia zasady bezpośredniości, a w okolicznościach niniejszej sprawy ocenił, że nie doszło do jej naruszenia. Przede wszystkim Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji, jakkolwiek nieprawidłowo sformułował postanowienie dowodowe, co następnie sanował Sąd Okręgowy, to faktycznie przeprowadził dowód z dokumentu prywatnego, jakim w tej sprawie jest opinia biegłego sądowego wydana dla potrzeb innej sprawy, czego konsekwencją było uczynienie z tej opinii integralną część zaskarżonego postanowienia. Dokumenty te znajdują się w aktach S. R. w W. o sygnaturze (...), które zostały dołączone do akt niniejszej sprawy, a uczestnicy postępowania mieli pełną możliwość zapoznania się z nimi oraz zgłoszenia stosownych uwag, zastrzeżeń i wniosków. Uczestniczka już w odpowiedzi na wniosek zgłosiła stosowne do prezentowanego przez siebie stanowiska wnioski dotyczące opinii wydanej przez biegłego sądowego J. Ś., którą wnioskodawca powołał jako dowód w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia. Uczestniczka nie sformułowała żadnego konkretnego wniosku w przedmiocie ponowienia opinii przez biegłego sądowego, czy choćby o ustne wyjaśnienie opinii w niniejszej sprawie, nie kwestionowała także samej formalnej możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii sporządzonej w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu (...) Sąd Rejonowy w rzeczywistości przeprowadził postępowanie dowodowe z dokumentów znajdujących się w aktach (...)i dopiero całość tak zgromadzonego materiału dowodowego poddał ocenie pod kątem rozstrzygnięcia, a także rozważył i w części uwzględnił wnioski uczestniczki odnoszące się do opinii biegłego J. Ś., czemu dał wyraz w treści orzeczenia i argumentach uzasadnienia. Tak przeprowadzone postępowanie nie uchybia przepisowi art. 235 k.p.c. (tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.10.1999 r., III CKN 406/98, Legalis Nr 342601 stwierdzając, że: „Wbrew stanowisku autora kasacji, Sąd Wojewódzki nie dokonał swoich ustaleń na podstawie akt innych spraw (...) w tym sensie, iżby powtórzył ustalenia poczynione przez inne sądy bez przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego, lecz przeprowadził samodzielnie postępowanie dowodowe tyle tylko, że z tych samych dokumentów, które były przedmiotem dowodzenia w innych sprawach, oraz wysnuwając z nich częściowo takie same wnioski, co jednak nie może być potraktowane

jako nieprzeprowadzenie żadnego postępowania dowodowego ani naruszenie zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 KPC.”). Sąd Okręgowy oceniając dalej zarzuty apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nie znalazł także podstaw do podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście zarzucanego jego oparcia na podstawie newszechstronnego materiału dowodowego, jakim była opinia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu a nie prawa zasiedzenia. W ocenie Sądu merytoryczny sens tych zarzutów sprowadzał się do kwestionowania nieuwzględnienia przez Sąd zakresu zasiedzianego prawa służebności przesyłu, bowiem uczestniczka optowała za przyjęciem pasa służebności w granicach do 0,5 m od granic biegnących wzdłuż przewodów zewnętrznych linii energetycznej posadowionych na jej nieruchomości, gdyż tylko ten jeden wniosek uczestniczki odnoszący się do ustaleń w opinii biegłego J. Ś. nie został uwzględniony. Zdaniem Sądu Okręgowego podważanie merytorycznej wartości tej opinii ze względu na przedmiot sprawy, w której została ona wydana nie jest uzasadnione. Nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu było badane na zarzut (...) SA – uczestnika w sprawie z wniosku A. B. o ustanowienie służebności przesyłu (...). Ocena zasadności zgłoszonego zarzutu wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego właściwej specjalności dla ustalenia zakresu faktycznego korzystania z urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawczyni przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Korzystanie w oznaczonym zakresie z nieruchomości stanowiło bowiem przesłankę niweczącą zasadność wniosku o ustanowienie służebności przesyłu nie tylko z uwagi na sam fakt takiego korzystania, ale – co istotne – jakiej powierzchni nieruchomości przedsiębiorca przesyłowy faktycznie używa celem utrzymywania w należytym stanie linii energetycznej. O tożsamości przedmiotu opinii biegłego sądowego J. Ś. wydanej w sprawie VIII Ns 51/13 przekonuje nadto treść zlecenia z oznaczeniem przedmiotu objętego badaniem biegłego, które brzmiało: „... zwraca się o sporządzenie opinii na okoliczność ustalenia obszaru gruntu zajmowanego przez urządzenia przesyłowe sieci energetycznej usytuowane na działkach nr (...)... wraz z ustaleniem stref ochronnych ...” (...). Zasiedzeniu – jako ograniczone prawo służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu – podlega tylko takie faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości, którego zakres jest niezbędny do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Jest to jednocześnie treść odpowiadająca zakresowi prawa służebności przesyłu, a przed dniem 3.08.2008 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zatem przedmiot – zarówno badania zasadności zarzutu zasiedzenia w sprawie z wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jak i wniosku o zasiedzenie służebności przesyłu (w istocie – jak w niniejszej sprawie - służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu) – jest tożsamy a skoro tak, to i przedmiot opinii biegłego sądowego w sprawie (...) i w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu jest również tożsamy. W związku natomiast z faktem, że uczestniczka – co wskazano wyżej – przyznając zasiedzenie służebności kwestionowała zakres zasiedzianego prawa, bowiem wносиła o oddalenie wniosku w części zasiedzenia pasa służebności w granicach do 0,5 m od granic biegnących wzdłuż przewodów zewnętrznych linii energetycznej posadowionych na jej nieruchomości, Sąd Okręgowy stwierdza, że dla oceny zakresu terytorialnego służebności miarodajna była opinia biegłego sądowego J. Ś., której merytorycznej poprawności uczestniczka nie podważyła. Stanowisko uczestniczki w tej kwestii nie może być uwzględnione zważywszy ponadto na fakt, iż w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu (...) sama uczestniczka określała obszar objęty służebnością na nieco większy, skoro według jej wyliczeń (...), miał mieć szerokość 10 m przy powierzchni całkowitej (...) ⁽¹⁾, natomiast biegły sądowy przyjął te wielkości na:(...) szerokości oraz(...) ⁽¹⁾powierzchni(...). Nie można także było, w ocenie Sądu, podzielić poglądu apelującej, że skoro opinia wydana w sprawie VIII Ns 51/13 nie została wykorzystana w tym postępowaniu, gdyż wniosek o ustanowienie służebności przesyłu został oddalony wobec uwzględnienia zarzutu zasiedzenia prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to jest to równoznaczne z jej bezprzedmiotowością. O mocy dowodowej opinii biegłego sądowego wykonanej dla potrzeb innej sprawy nie decyduje okoliczność, czy opinia ta została wykorzystana w postępowaniu, w trakcie którego została wydana, ale wyłącznie zakres jej przedmiotowej zbieżności z kwestią podlegającą opinii w niniejszej sprawie ze względu na rodzaj wiadomości specjalnych, którymi nie dysponuje sąd (art. 278 § 1 k.p.c.) a także z uwagi na inne okoliczności, którymi kieruje się sąd przy ocenie opinii, uwzględniając (zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury) jej zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków, zaś co do tych przesłanek ani ze strony Sądu, ani też apelującej nie zgłoszono żadnych merytorycznych uwag. W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego uczestniczka podniosła zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym art. 7 k.c., art. 551 k.c., art. 172

§ 1 k.c., art. 176 k.c., art. 292 k.c., art. 348-351 k.c., zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu o możliwości doliczania czasu posiadania służebności w związku z przeniesieniem tego posiadania przez 3 poprzedników prawnych wnioskodawczyni, o ciągłości posiadania oraz podstawach przypisania posiadaczom służebności dobrej wiary, która, zdaniem skarżącej, powinna trwać cały okres zasiedzenia. W ramach zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżąca wskazała na bezpodstawne sprostowanie niedokładności postanowienia (art. 350 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), ponieważ rozstrzygnięcie o zasiedzeniu „działki nr (...)” stanowiło w istocie orzeczenie przez Sąd I instancji ponad żądanie zgłoszone w sprawie o zasiedzenie służebności (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Ponadto skarżąca podniosła także uchybienie przepisowi art. 235 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez ustalenie stanu faktycznego na podstawie dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego w innym postępowaniu oraz przez uznanie sporządzonej przez biegłego mapy za integralną część orzeczenia. Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy wskazanemu ostatnio Sądowi do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z 15 listopada 2019r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną w zakresie punktu I (pierwszego) zaskarżonego postanowienia, a w pozostałym zakresie uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego skarga kasacyjna uczestniczki była niedopuszczalna w zakresie, w jakim dotyczyła sprostowania przez Sąd II instancji niedokładności zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie podlegała odrzuceniu. Przepisy postępowania cywilnego nie przewidują bowiem możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia o sprostowaniu orzeczenia. Dopuszczalne jest wprawdzie złożenie skargi kasacyjnej od rozstrzygnięcia określonego jako sprostowanie, które jednak w rzeczywistości stanowi orzeczenie merytoryczne: wyrok lub postanowienie co do istoty sprawy, jednakże taka sytuacja nie miała miejsca w analizowanym przypadku, w którym zakwestionowane zostało rozstrzygnięcie w przedmiocie sprostowania postanowienia, niepodlegające dalszemu zaskarżeniu. Sąd na marginesie zauważył, że oddalenie apelacji od orzeczenia Sądu I instancji oznaczało, iż Sąd Okręgowy zaaprobował również sposób ujęcia sentencji postanowienia, która po sprostowaniu dotyczyła stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu na działce nr (...) oraz na działce nr (...). Tymczasem jest to ujęcie budzące zastrzeżenia z perspektywy określenia przedmiotu obciążenia służebnością gruntową. Z treści postanowienia Sądu I instancji wynika, że obie te działki ewidencyjne były objęte jedną księgą wieczystą, toteż zgodnie z zasadą „jedna księga-jedna nieruchomości”, wywodzoną z art. 24 ust. 1 u.k.w.h., stanowiły jedną nieruchomość gruntową. Ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu oraz, wobec zaaprobowania tej koncepcji w praktyce orzeczniczej: służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, obciąża nieruchomość (rzecz), a nie części rzeczy w postaci działek ewidencyjnych. Rozstrzygnięcie o nabyciu służebności przez zasiedzenie powinno zatem wprost odnosić się do nieruchomości, a nie do składających się na nią działek. Sąd Najwyższy nie mogąc dokonywać własnych ustaleń faktycznych, jedynie uzupełniając wskazał, że gdyby na tę samą nieruchomość składały się również inne działki ewidencyjne, treść postanowienia zdecydowanie wymagałaby merytorycznej korekty. W takim bowiem wypadku orzeczenie w swej obecnej postaci rodziłoby sugestię, że doszło do zasiedzenia służebności na niektórych działkach ewidencyjnych współtworzących jedną nieruchomość, co z kolei oznaczałoby, że służebność nie obciąża rzeczy (nieruchomości), lecz części rzeczy. Takie rozstrzygnięcie nie dałoby się pogodzić z ustawową regulacją ograniczonych praw rzeczowych. Obowiązująca w odniesieniu do tych praw zasada numerus clausus wyklucza nie tylko tworzenie nowych, nieprzewidzianych przez ustawodawcę ograniczonych praw rzeczowych, lecz także modyfikację cech istniejących praw, np. przez zmianę ich przedmiotu: z rzeczy na część rzeczy. Skoro więc w modelu normatywnym służebności stanowią ograniczone prawa rzeczowe na nieruchomościach, to nie jest możliwe ich ustanowienie, jak i zasiedzenie, na częściach nieruchomości. Zagadnieniem odrębnym od kwestii obciążenia (całej) nieruchomości służebnością gruntową pozostawał natomiast problem zakresu służebności i sposobu jej wykonywania. Te bowiem elementy mogą być odnoszone do części rzeczy, np. w razie umiejscowienia strefy eksploatacyjnej jedynie na części gruntu, stosownie do potrzeby korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej.

Odnośnie zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienie Sądu Okręgowego nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Uprzednio wskazano już na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi Sądu II instancji. Związanie to wywołuje konieczność odpowiedniego skonkretyzowania przez ten Sąd ustaleń faktycznych (np. przez wydzielenie ich w strukturze uzasadnienia), a tą drogą określenia ram, w których może

następować badanie zasadności zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego.

Sąd Okręgowy nie poczynił własnych ustaleń, lecz ograniczył się do przyjęcia za własne ustaleń Sądu I instancji. Takie ukształtowanie treści uzasadnienia oczywiście jest możliwe, lecz nie zwalnia Sądu II instancji z jednoznacznego wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czyli określenia jej w sposób, który byłby wystarczający do oceny zasadności skargi kasacyjnej. Tymczasem wydzielone przez Sąd Rejonowy ustalenia, które bez wątplenia objęła formuła o przyjęciu ich za własne przez Sąd Okręgowy, sprowadzały się do zacytowanych wyżej danych o prawomocnym oddaleniu wniosku A. B. w toczącej się uprzednio sprawie (...) o ustanowienie służebności przesyłu. W dalszych natomiast motywach postanowienia Sądu Rejonowego została dokonana analiza prawna, w której przywołano wprawdzie wybrane okoliczności, jednak nie w celu wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz jako element służący zobrazowaniu etapów jurydycznej oceny zasadności wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, stanowiącej zresztą powielenie argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie (...). Ta sama struktura uzasadnienia została przyjęta (w istocie – zacytowana) w motywach zaskarżonego obecnie orzeczenia Sądu II instancji. Z perspektywy Sądu Najwyższego stan rzeczy kształtował się zatem w ten sposób, że dokonanie merytorycznej oceny zasadności zarzutów skargi kasacyjnej wymagałoby uprzedniego samodzielnego wywiedzenia tych ustaleń z argumentacyjnej (jurydycznej) części motywów orzeczenia Sądu Rejonowego, sprowadzających się do zrelacjonowania okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie (...), które zostały następnie objęte przez Sąd Okręgowy ogólną formułą przyjęcia ustaleń za własne. Przeprowadzenie takiego wnioskowania na etapie rozpoznania skargi kasacyjnej nie było dopuszczalne, gdyż przeczyłoby zarówno wskazanym wyżej ograniczeniom, którym podlega Sąd Najwyższy (art. 398 (3) § 3 k.p.c.), jak i roli tego Sądu jako sądu prawa - nie faktu. Ustalenia niewątpliwie dokonane przez Sąd Okręgowy dotyczą jedynie prawomocnego oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, a to oznacza, że – w świetle ograniczeń właściwych dla kontroli kasacyjnej – nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, która z uwagi na swój przedmiot wymagała poczynienia ustaleń potrzebnych do oceny spełnienia przesłanek zasiedzenia, np. co do objęcia nieruchomości w posiadanie odpowiadające posiadaniu służebności o określonej treści, czasu wykonywania takiego posiadania, ewentualnego przeniesienia posiadania umożliwiającego jego doliczenie na podstawie art. 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Przyczyn ograniczenia ustaleń faktycznych do przywołania informacji o prawomocnym oddaleniu wniosku w toczącej się uprzednio sprawie o ustanowienie służebności (...), należało, w ocenie Sądu Najwyższego, upatrywać w sposobie zastosowania przez oba Sądy powszechnie regulacji wynikającej z art. 365 k.p.c. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wyraził wprost poglądu o związaniu postanowieniem wydanym w tamtej sprawie, jednak ze sposobu przeprowadzenia postępowania apelacyjnego można wnosić, że podzielił w tym punkcie stanowisko Sądu Rejonowego. Tymczasem z treści orzeczenia zapadłego wcześniej w postępowaniu o ustanowienie służebności wynika jedynie to, że nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku właścicielki nieruchomości A. B.. Motywy orzeczenia i zawarte w jego uzasadnieniu ustalenia faktyczne nie miały natomiast mocy wiążącej i nie powinny były krępować samodzielności jurysdykcyjnej Sądów rozpoznających niniejszą sprawę. Badając bowiem zasadność wniosku o ustanowienie służebności przesyłu oraz zgłoszonego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności, Sądy korzystały z przydanych im atrybutów, w tym z gwarantowanej przepisami prawa swobodnej oceny dowodów. Uznanie zatem w niniejszej sprawie, że występuje związanie tamtymi ustaleniami obligujące do ich „powielenia”, jest równoznaczne z rezygnacją z samodzielnej oceny materiału dowodowego, która wraz z analizą jurydyczną poczynionych ustaleń stanowi o istocie orzekania. Kwestię tę należy odróżnić od szeroko analizowanego przez Sąd Okręgowy zagadnienia przeprowadzenia postępowania dowodowego z wykorzystaniem dowodów zgromadzonych w materiale innej sprawy, co w odniesieniu np. do dowodu z dokumentów jest oczywiście dopuszczalne, a częstokroć zdecydowanie celowe z uwagi na zbieżność okoliczności badanych w poszczególnych sprawach. Czym innym jest jednak możliwość posłużenia się zebranymi w ten sposób dowodami, a czym innym – konieczność poddania ich samodzielnej ocenie prowadzącej do dokonania własnych ustaleń, z czego Sąd w niniejszym postępowaniu, w ramach kształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie był zwolniony. Zwłaszcza w przypadku rozstrzygnięć o charakterze negatywnym - oddalającym żądanie, motywy uzasadnienia służą jedynie jako środek mający na celu wyjaśnienie treści sentencji zapadłego uprzednio orzeczenia. Powyższy pogląd był obecny w polskiej tradycji prawnej jeszcze przed uchwaleniem aktualnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego i zachował aktualność w obecnym stanie prawnym, jako pozostający w zgodzie z brzmieniem oraz funkcją art. 365 § 1 k.p.c. Także w sprawach

o stwierdzenie zasiedzenia, jak wskazał Sąd Najwyższy, wyrażane jest stanowisko, że ustalenia faktyczne związane z zarzutami uczestnika nie wiążą sądu w innych postępowaniach. Uwzględnienie zasadności zarzutu niweczącego lub hamującego wywołuje skutek tylko między stronami i tylko w sprawie, w której zarzut został zgłoszony, natomiast nie ma oddziaływania zewnętrznego, w szczególności wobec osób trzecich lub w zakresie powagi rzeczy osądzonej. Kwestia zasiedzenia służebności nie stanowi bowiem samodzielnego przedmiotu postępowania o ustanowienie służebności przesyłu i nie znajduje odzwierciedlenia w sentencji postanowienia. Odmienne są także następstwa skutecznego podniesienia zarzutu uzasadniającego oddalenie wniosku o ustanowienie służebności za wynagrodzeniem – od rozstrzygnięcia stwierdzającego nabycie w drodze zasiedzenia skutecznego erga omnes prawa rzeczowego (uchwała Sądu Najwyższego z 23 marca 2016 r., III CZP 101/15 oraz post. Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2017 r., z 23 lutego 2017 r., V CSK 317/16, V CSK 159/16, z 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17 i z 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17). Wobec przedstawionych wyżej uwag Sąd Najwyższy uznał, że pogląd Sądu Okręgowego o spełnieniu przesłanek zasiedzenia służebności jest co najmniej przedwczesny, nie został bowiem oparty na dokonanych uprzednio i należycie przedstawionych Sądowi Najwyższemu ustaleniach faktycznych. Zgodnie z zasadą samodzielnności jurysdykcyjnej oraz stosownie do modelu apelacji pełnej cum beneficio novorum Sąd ten powinien był samodzielnie zbadać zaistnienie przesłanek zasiedzenia. Z obowiązku poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia wniosku o zasiedzenie służebności Sąd nie był zwolniony mimo to, że sama uczestniczka prezentowała pogląd o związaniu przyczynami uprzedniego oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu; ocena prawna uczestniczki nie była bowiem wiążąca dla Sądu.

Merytoryczna ocena zarzutów skargi kasacyjnej okazała się nie tylko niemożliwa, lecz także niecelowa z uwagi na potrzebę ponownego rozpoznania sprawy; na marginesie Sąd jednak wskazał, że zasada bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.) nie ma charakteru absolutnego. Mimo zatem, że art. 278(1) k.p.c. obowiązuje dopiero od 7 listopada 2019r., a przed tą datą nie było możliwe dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wydanej w innym postępowaniu, to żaden przepis nie stał na przeszkodzie potraktowaniu takiej opinii jako dowodu z dokumentu, tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy. Uzupełniająco Sąd Najwyższy nadto przypomniał, że w sentencji postanowienia stwierdzającego nabycie służebności przez zasiedzenie powinna być wskazana data takiego nabycia, pominięta przez oba Sądy rozstrzygające sprawę. W badanym przypadku ma ona to dodatkowe znaczenie, że wpływa na sprecyzowanie uzyskanego prawa. Służebność przesyłu mogła zostać nabyta – zarówno w drodze jej ustanowienia jak i zasiedzenia, którego bieg z natury rzeczy musiał być rozpoczęty wcześniej - dopiero począwszy od 3 sierpnia 2008 r., czyli od daty wprowadzenia tej instytucji do systemu prawa polskiego. Data zasiedzenia przywołana za Sądem I instancji przez Sąd Okręgowy to 31 marca 2007r. Jednakże, gdyby termin zasiedzenia miał upłynąć w powyższej dacie, to prawem nabytym byłaby, w razie podzielenia tendencji ukształtowanej w orzecznictwie, służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, a nie – służebność przesyłu, czyli ograniczone prawo rzeczowe, którego ówczas nie przewidywał system prawa.

Nie byłoby zatem uzasadnione ani stwierdzenie przez Sąd I instancji zasiedzenia służebności przesyłu, ani posługiwanie się przez Sąd Okręgowy wymiennie pojęciami służebności przesyłu oraz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż nie są to pojęcia tożsame. W toczącej się uprzednio sprawie o ustanowienie służebności (...) skuteczny okazał się właśnie zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wykluczone jest ponadto stwierdzenie zasiedzenia „przez (...) S.A. i jego następców prawnych”, ponieważ nabycie prawa przez zasiedzenie następuje wyłącznie na rzecz tego podmiotu, który spełnił przesłanki zasiedzenia, na nie na rzecz jego następców prawnych.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie zważył co następuje. Sąd Odwoławczy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uznał, że Sąd pierwszej instancji rozstrzygając niniejszą sprawę nie rozpoznał jej istoty, jak i dotychczasowy sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd Rejonowy wymaga jego prowadzenia w całości (art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 kpc), co musiało skutkować uchyleciem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Sąd Rejonowy, na co wskazał Sąd Najwyższy, nie poczynił bowiem żadnych merytorycznych ustaleń faktycznych dotyczących zasiedzenia służebności przez wnioskodawcę, ograniczając się jedynie do ustalenia, iż uprzednio toczyła się między uczestnikami sprawy niniejszej, sprawa

o ustanowienie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, w wyniku której wniosek A. B. został prawomocnie oddalony, a przesłanką takiego rozstrzygnięcia było zasiedzenie służebności. Nie odpowiadały zaś poczynieniu takich ustaleń, które powinny być zostać dokonane ze wskazaniem konkretnych dowodów, na których oparłby się Sąd, wyrywkowo powołane w rozważaniach Sądu Rejonowego okoliczności wynikające z akt sprawy (...) S. R. w W.. Gdy zatem Sąd Rejonowy rozważał wyrywkowo powołane okoliczności na podstawie dowodów z innej sprawy, w ogóle nie czyniąc własnych ustaleń faktycznych, to tym samym dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy, co już stanowiło podstawę uchylenia skarżonego postanowienia. Przyczyną takiego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy było przyjęte przez ten Sąd związanie w niniejszym postępowaniu innym orzeczeniem, wynikające z przepisu art. 365 kpc. Ten pogląd Sądu Rejonowego, co wynika z uzasadnienia Sądu Najwyższego, jest jednak, w okolicznościach sprawy, zupełnie chybiony. W orzecznictwie, także powołanym w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie niniejszej, wprawdzie przesądzono, że w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, iż służebność została uprzednio nabyta przez zasiedzenie przez aktualnego posiadacza lub jego poprzednika prawnego. Jednak uwzględnienie tego rodzaju zarzutu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem zasiedzenia w odrębnym postępowaniu, następuje wyłącznie w uzasadnieniu, nie zaś w sentencji rozstrzygnięcia i nie ma skutków wykraczających poza sprawę, w której zarzut taki został zgłoszony. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nie partycypuje zatem w mocy wiążącej wydanego postanowienia i może być kwestionowane w innych postępowaniach. Mocą wiążącą objęte są zatem te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.p.c.), przy czym w procesie cywilnym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga dążąc do wydania orzeczenia, ani też ustalenia faktyczne jak i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2018r., II CSK 124/17 wraz z uzasadnieniem i powołane w nim: m. in uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, OSNC 2017, Nr 2, poz. 18 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 822/15, niepubl., z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, niepubl. oraz z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 317/16, niepubl.). Resumując zatem, gdy Sąd pierwszej instancji, jak już wyżej wskazano, nie czynił w rozpoznawanej sprawie żadnych własnych merytorycznych ustaleń faktycznych w przedmiocie zasiedzenia służebności, a ograniczył się jedynie w rozważaniach uzasadnienia do wyrywkowego powołania niektórych okoliczności wynikających z akt sprawy (...), to tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, co już stanowiło podstawę do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (art. 386 § 4 kpc). Niezależnie zatem od powyższej podstawy uchylenia skarżonego orzeczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, zachodzi również druga z podstaw uchylenia zawarta w powołanym przepisie, tj. wydanie orzeczenia merytorycznego w rozstrzyganej sprawie, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd pierwszej instancji ograniczył bowiem postępowanie dowodowe do przeprowadzenia dowodu z akt sprawy (...)na okoliczności w nich zawarte, a taki dowód nie jest w ogóle przewidziany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Nie zmienia też takiego stanu sprawy przeprowadzenie w niewielkim zakresie uzupełniającego postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, przy w uprzednim rozpoznaniu sprawy, z dokumentów (postanowień i uzasadnień Sądów obu instancji w sprawie (...)) oraz przeprowadzonego w tej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii), skoro brak jest podstaw do poczynienia przez Sąd w sprawie niniejszej, na podstawie tych dowodów, samodzielnych ustaleń faktycznych w przedmiocie istnienia przesłanek samego zasiedzenia służebności, a zatem rozpoznania istoty żądania wniosku. W obecnym stanie rozpoznawanej sprawy na Sądzie Okręgowym w postępowaniu odwoławczym ciążyłaby zatem powinność najpierw przeprowadzenia całości postępowania dowodowego w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia służebności, jej zakresu i treści, a następnie poczynienia w tych kwestiach wszystkich ustaleń faktycznych, co pozbawiłoby uczestników postępowania, w zakresie poczynienia powyższych ustaleń i ich oceny, prawa do skorzystania z instancji odwoławczej. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy rozstrzygając o wniosku (...) SA w K. o stwierdzenie zasiedzenia służebności, **po pierwsze** poczyni własne ustalenia faktyczne, czemu da wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, z precyzyjnym powołaniem dowodów, na których się oparł ustalając poszczególne fakty, nie wyłączając dowodów z konkretnych dokumentów zawartych w aktach sprawy (...), a która to kwestia była przedmiotem uzasadnienia uchylonego postanowienia Sądu Okręgowego, jak i uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego. Ustalenia te będą zatem

dotyczyły m. in. momentu objęcia przez poprzednika wnioskodawcy nieruchomości w posiadanie, odpowiadające posiadaniu służebności o określonej treści (oznaczenia tego momentu zabrakło np. również w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego w sprawie (...)), czasu wykonywania takiego posiadania, ewentualnego przeniesienia posiadania umożliwiającego jego doliczenie na podstawie art. 176 w zw. z art. 292 kc. Nadto Sąd ustalił treść i zakres tego posiadania oraz ocenił, rozważając też do zarzuty zawarte w apelacji uczestniczki postępowania, czy do ewentualnego określenia tzw. pasa służebności podstawą może być opina wraz mapą sytuacyjną (...) akt sprawy (...) biegłego J. Ś. sporządzona w powyższej sprawie (...) Niezbędne będzie również m. in. ustalenie, kto był poprzednikiem prawnym uczestniczki, która nabyła nieruchomość w 1994r., przynajmniej od daty przyjętego biegu terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy (dotychczas była to wskazywana data 31 marca 1977r.) i w szczególności czy nie był to np. skarb Państwa, a do takiego ustalenia mogą być przydatne m.in. akta księgi wieczystej, powołane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w sprawie (...) (k. (...) odwr.), a których odpisy, przynajmniej w niezbędnym zakresie, nie zostały załączone do akt. ***Po drugie***, wydając orzeczenie ewentualnie stwierdzające zasiedzenie służebności, Sąd pierwszej instancji będzie miał na względzie uwagi i wskazówki zawarte w uzasadnieniu Sądu Najwyższego (k. (...)), a m. in. dotyczące:

1. właściwego oznaczenia nieruchomości (k. (...)), na której nastąpi zasiedzenie, poprzez jej opis jako całości, a nie części, co w sprawie niniejszej wadliwie miało miejsce, poprzez wskazanie w zaskarżonym postanowieniu dwóch z czterech działek, które wchodziły w skład nieruchomości, której dotyczyły wnioski, objętej księgą wieczystą (...) (...),
2. oznaczenie w postanowieniu daty, w której miałyby nastąpić nabycie służebności przez zasiedzenie (...), które z kolei ma znaczenie dla określenia prawa, które nabyłyby wnioskodawca, a przy dacie dotychczas przyjmowanej (31 marca 2007r.), w związku z wprowadzeniem instytucji służebności przesyłu dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r., byłoby to prawo służebności odpowiadające treści służebności przesyłu (k. (...)),
3. właściwego oznaczenia podmiotu, na rzecz którego następuje stwierdzenie zasiedzenia służebności (k. (...)), gdyż jest nim ten podmiot który spełnił przesłanki zasiedzenia, w związku z czym niedopuszczalne było stwierdzenie zasiedzenia „przez (...) S.A. i jego następców prawnych”.

Sąd Okręgowy rozpoznał niniejszą sprawę na posiedzeniu niejawnym, uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne i mając na względzie, że pełnomocnicy uczestników, w terminie 7 dni, nie zgłosili wniosków o przeprowadzenie rozprawy (k. (...)) art. 15 z.zs⁽³⁾ ust. 1 i 2 ustawy z 15 maja 2020r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...) 2, Dz. U. z 2020r., poz. 875). Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 kpc, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę S. R. wW. do ponownego rozpoznania .

(...)

Sygn. akt (...) Ś., dnia 11 września 2020 r.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...) (...):

(...)

((...) (...)

(...)